



Sygn. akt V CSK 51/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Zawisza

w sprawie z powództwa A. M.
przeciwko B.W., P.C. i D.D.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 listopada 2017 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego D.D.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 24 sierpnia 2016 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powódka A.M. domagała się w pozwie o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie zakazania pozwanym P.C., D.D. i B.W. dalszej publikacji i rozpowszechniania jej wizerunku, danych osobowych i numeru rejestracyjnego samochodu, a także nakazania usunięcia z opublikowanych w Internecie materiałów prasowych liczych, wyszczególnionych w *petitum* pozwu sformułowań,

danych osobowych powódki i jej wizerunku, jak również zdjęcia samochodu z czytelnymi tablicami rejestracyjnymi. Ponadto, powódka domagała się nakazania pozwanym usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych przez opublikowanie, we wskazanych w *petitum* pozwu miejscach, w tym na oznaczonych stronach W., oświadczenia wyrażającego ubolewanie z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Wniosła również o zasądzenie od pozwanych solidarnie na jej rzecz kwoty 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

W sprawie ustalono, że pozwani P. C. i D.D. byli wydawcami Nowej Gazety [...]. D.D. był ponadto redaktorem naczelnym tej gazety, natomiast pozwana B.W. - dziennikarzem. W dniu 31 marca 2012 r. na adres poczty elektronicznej Nowej Gazety [...] wpłynął *e-mail* informujący, że powódka jeździ do pracy i po mieście [...] samochodem marki R., koloru srebrnego, bez prawa jazdy, stwarzając niebezpieczne sytuacje. W informacji wskazano, że stan ten trwa dość długo, podano numer rejestracyjny pojazdu, oraz że powódka odbywa kurs na prawo jazdy. Po potwierdzeniu tej wiadomości przez informatora, pozwana B.W. podjęła obserwację powódki, podczas której kilkakrotnie widziała powódkę prowadzącą samochód. Na początku kwietnia 2012 r. pozwana sfilmowała powódkę przed budynkiem Komendy Policji, opuszczając budynek i odjeżdżając samochodem.

W czasie, w którym zostało dokonane nagranie, powódka nie miała prawa jazdy, kilkakrotnie nie zdała egzaminu na prawo jazdy i odbywała kurs uzupełniający.

W dniu 24 kwietnia 2012 r. na stronie internetowej [...] ukazał się artykuł pt.: „Policjantka jeździ (...)”, autorstwa B.W.. Informowano w nim, że pod koniec marca 2012 r. na internetowy alert [...] przyszedł list od mieszkańców miejscowości P., którzy informowali, iż A.M. - jedna z funkcjonariuszek w Komendzie Powiatowej Policji w [...] - jeździ bardzo niebezpiecznie samochodem, stwarzając zagrożenie dla siebie i pasażerów, a także, że prowadzi samochód bez uprawnień. Wskazano, że informator redakcji podał markę i numer rejestracyjny samochodu, którym powódka dojeżdża do pracy, oraz miejsca, w których zatrzymywano samochód. Pozwana opisała w artykule miejsca, w których widywała przez kilka dni samochód

powódki, oraz sytuację, w której powódka kilka minut po godzinie 6 rano opuściła Komendę Policji i ubrana po cywilnemu wsiadła do auta i odjechała.

W tekście przytoczono wypowiedź informatora, według której powódka: „(...) od ponad dwóch lat robi prawo jazdy, nie zdała już ośmiu egzaminów, próbowała swoich sił zarówno w [...], jak i w [...]. Obecnie jest w trakcie kolejnego kursu. Ludzie widzą ją, jak jeździ „nauką jazdy”, ale boją się o tym mówić, bo to przecież policjantka! O jej fatalnej jeździe zaczynają już mówić mieszkańcy P. Dyskutują o zagrożeniach na drodze, jakie sprawia. Według ich relacji jeździ fatalnie. (...) Jej zachowanie jest niewłaściwe, łamie prawo, robiąc to świadomie, a przecież zna przepisy najlepiej z nas.”. Przywołano również wypowiedź zastępcy komendanta Komendy Powiatowej, który poinformował, że wykroczenie było ewidentne, a zachowanie naganne i niedopuszczalne, za co powódka zostanie ukarana mandatem. W tekście pojawiła się również informacja, że sprawa nabrała rozgłosu medialnego, a tematem zainteresowali się dziennikarze telewizji (...).

W związku z artykułem sprawa była komentowana na forum przez internautów.

W dniu 25 kwietnia 2012 r. na stronie internetowej [...] ukazała się zapowiedź programu: „O 23.00 (...) pokaże reportaż o policjantce, która łamie prawo”. W treści zapowiedzi dwukrotnie użyto sformułowania: „Policjantka, która jeździ bez prawa jazdy”. Następnie, w dniu 30 kwietnia 2012 r. na stronie internetowej [...] opublikowano artykuł pt.: „Sprawa [...] policjantki głośna w całym kraju”, autorstwa J. L., w którym przypomniano treść artykułu z dnia 24 kwietnia 2012 r. i podano, że tekst - od momentu jego publikacji - wzbudził wiele emocji i zainteresowania, nie tylko ze strony mieszkańców, lecz także innych mediów - kanału (...) oraz telewizji (...), w której reportaż był emitowany „w czwartek” co dwie godziny. Z prośbą o przedruk tekstu opublikowanego przez B. W. zwrócił się również tygodnik „A.”, który opublikował go w dniu 6 maja 2012 r.

W dniu 12 czerwca 2012 r. na stronie internetowej [...] ukazał się kolejny artykuł pt.: „Funkcjonariuszka ukarana” autorstwa pozwanej B.W., informujący o zakończeniu postępowania dyscyplinarnego wobec policjantki, która prowadziła samochód nie mając prawa jazdy. W tekście ponownie przypomniano treść artykułu

z dnia 24 kwietnia 2012 r. i poinformowano, że powódka została ukarana mandatem karnym w wysokości 500 zł i karą dyscyplinarną nagany.

Na stronie internetowej [...] zostało umieszczone nagranie audiowizualne pt.: „Policjantka jeździ bez (...)”, autorstwa B.W., opublikowane w dniach 24 i 26 kwietnia 2012 r.

Sąd pierwszej instancji – Sąd Okręgowy w [...], zwrócił uwagę na art. 1, art. 6 i art. 10 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, dalej - „pr. pras.”). Wskazał, że w świetle art. 12 ust. 1 pr. pras. w przypadku naruszenia dóbr osobistych przez publikację materiału prasowego dziennikarz odpowiada za zaniedbania w wyjaśnieniu rzeczywistego stanu rzeczy, a nie za nieprawdziwość podanej informacji. Warunkiem zwolnienia dziennikarza od odpowiedzialności za publikację faktu, który następnie okazał się nieprawdziwy, jest dochowanie staranności, rzetelności i działanie w interesie społecznym. Rola prasy nie sprowadza się przy tym tylko do przekazania informacji, lecz także do prezentacji faktów mającej na celu otwarcie dyskusji. Od dziennikarza nie można wymagać takiej ścisłości ustaleń, jaką można uzyskać w sformalizowanych postępowaniach, prowadzonych w ramach wymiaru sprawiedliwości.

W ocenie Sądu Okręgowego, działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu wyraża się w urzeczywistnianiu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Uzasadniony interes społeczny dotyczy sfery życia publicznego, w którym można mówić o istnieniu potrzeby ważnej, otwartej debaty publicznej. Chodzi m.in. o osoby publiczne, czyli aktywnie działające na forum publicznym, których działanie wywiera wpływ na kształtowanie życia publicznego. Zakres dopuszczalnej krytyki w odniesieniu do tych osób jest szerszy, a udzielana im ochrona – słabsza. Osoby podejmujące aktywność publiczną wystawiają się na kontrolę i reakcję ze strony opinii publicznej i muszą wykazać wyższy stopień tolerancji nawet wobec brutalnych ataków przeciwko nim.

W konsekwencji, jak wywiódł Sąd Okręgowy, powódka, podejmując pracę policjanta, zgodziła się na to, że jej działalność może być postrzegana nie zawsze pozytywnie. Z drugiej strony, sporne publikacje i wyemitowany reportaż nie zawierały nieprawdziwych informacji dotyczących powódki, związanych

z naruszeniem przez nią prawa przez prowadzenie pojazdu bez wymaganych uprawnień. Pozwani dopełnili obowiązku szczególnej staranności i rzetelności - nie poprzestali na informacji przekazanej pocztą elektroniczną, lecz zweryfikowali wiarygodność informatora, poszukiwali także innych źródeł informacji o powódce. Decyzja o nagraniu została poprzedzona obserwacją powódki i stwierdzeniu prowadzenia przez nią samochodu. Prawdziwość podanych informacji uchylała naruszenie dóbr osobistych. Przed zarzutem bezprawności chronił pozwanych także interwencyjny charakter artykułu i reportażu.

Z tych powodów, wyrokiem z dnia 14 października 2015 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Na skutek apelacji powódki, wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...] zmienił zaskarżony wyrok i nakazał pozwanym usunięcie:

- z materiału prasowego pt.: „Funkcjonariuszka ukarana”, opublikowanego w dniu 12 czerwca 2012 r. na stronie: [...];

- z nagrania audiowizualnego pt.: „Policjantka jeździ (...)” opublikowanego w dniach 24 i 26 kwietnia 2012 r. na stronie: [...],

wizerunku powódki, a ponadto nakazał pozwanym umieszczenie na wskazanej stronie internetowej Nowej Gazety [...] oświadczenia następującej treści: „D.D., P. C. i B.W. przepraszają powódkę A. M. za umieszczenie bez zgody powódki jej wizerunku w materiale prasowym opublikowanym na stronie internetowej [...] w dniu 12 czerwca 2012 r., w numerze 17 z 2012 r. Nowej Gazety [...] i w nagraniu audiowizualnym w dniach 24 i 26 kwietnia 2012 r. na stronie internetowej [...]” - w terminie 14 dni od daty wyroku. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny apelację powódki oddalił.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, apelacja była uzasadniona jedynie w nieznacznym zakresie, dotyczącym prawa do ochrony wizerunku. Sąd Apelacyjny zauważył, że powołany przez Sąd pierwszej instancji art. 13 ust. 2 pr. pras., zakazujący publikowania w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, nie oznacza przyzwolenia na swobodne i niczym nieograniczone publikowanie

wizerunku w sytuacjach, o których nie ma mowy w tym przepisie. Przepis art. 23 k.c. wymienia wizerunek w katalogu dóbr osobistych, a zgodnie z art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 880, dalej - „pr. aut.”) rozpowszechnianie wizerunku, z pewnymi wyjątkami, wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. Wizerunek podlega zatem daleko idącej ochronie, może bowiem przedstawiać bardzo osobiste, a nawet intymne informacje, w szczególności, gdy przyjmuje postać fotografii. Jego upowszechnienie stwarza zagrożenie napiętnowania lub rozpoznania, co może być niewygodne, niebezpieczne, wreszcie osoba zainteresowana może sobie tego nie życzyć.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozpowszechnienie wizerunku powódki, w przypadkach, w których umożliwiło to jej identyfikację, było bezprawne. Powódka nie wyraziła zgody na publikację wizerunku. Nawet jeżeli można było uznać powódkę, jako funkcjonariuszkę Policji Komendy Powiatowej w [...], za osobę pełniącą funkcję publiczną, to brak było podstaw do zaliczenia jej do kręgu osób powszechnie znanych w rozumieniu art. 81 ust. 2 pkt 1 pr. aut., wśród których wymienia się aktorów, dziennikarzy, polityków, czy sportowców. Powódce, jak podniósł Sąd, popularności przysporzyła dopiero sporna publikacja. Skoro więc wizerunek powódki został upowszechniony w Internecie, wobec nieograniczonego kręgu odbiorców, przez długi czas, a także w prasie lokalnej, uznać należało, że doszło do naruszenia dobra osobistego powódki w postaci wizerunku.

Sąd Apelacyjny zaprzeczył, aby bezprawność działania pozwanych wyłączało w tym zakresie działanie w interesie społecznym. Interes ten chroniły dostatecznie liczba publikacji, ich różne umiejscowienie i ponawianie przez kilka miesięcy w miarę rozwoju sytuacji, oraz użycie danych osobowych powódki. Ujawnienie ponadto wizerunku powódki w małym środowisku [...] czy P., w którym powódka zamieszkuje, należało uznać za przekroczenie granic dozwolonej krytyki.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny stwierdził, że w pozostałym zakresie, tj. wybiegającym poza zmiany dokonane w zaskarżonym wyroku, żądania apelacji były nieuzasadnione. Zdjęcie w dwóch pozostałych publikacjach nie pozwalało na rozpoznanie znajdującej się na nim osoby. Ponadto, jak uznał Sąd, materiał

prasowy przedstawiał fakty zgodnie z prawdą. Nie ulegało wątpliwości, że powódka prowadziła samochód, mimo że nie miała prawa jazdy, i że samochodem dojeżdżała do pracy. W konsekwencji, Sąd nie zgodził się z żądaniem usunięcia znacznych fragmentów tekstów, skoro opisywały one zdarzenia zgodnie z prawdą, nie zawierały zwrotów naruszających cześć powódki, a styl materiałów nie wykraczał poza granice przyjętej konwencji ani dozwolonej krytyki. Skoro informacje były zgodne z prawdą i opublikowane w uzasadnionym społecznym interesie, a pozwani naruszyli ramy dozwolonej krytyki jedynie w aspekcie prawa do wizerunku, za nieuzasadnione Sąd uznał również żądanie zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nietrafne okazały się również twierdzenia powódki o naruszeniu jej dóbr osobistych przez podanie jej danych osobowych - imienia i nazwiska. Ujawnienie imienia i nazwiska nie może być zasadniczo uznane za bezprawne, chyba że łączy się z naruszeniem innego dobra osobistego, co w okolicznościach sprawy nie miało miejsca. Sąd odrzucił również zarzut naruszenia art. 12 pr. pras., podnosząc, że wiarygodność informatora została przez pozwanych sprawdzona i zweryfikowana własnymi obserwacjami, a także zarzut naruszenia art. 14 ust. 6 pr. pras. W tym ostatnim zakresie Sąd zwrócił uwagę, że w apelacji nie wskazano, jakie spośród opublikowanych informacji miały dotyczyć sfery życia prywatnego. Niezależnie od tego przyjął, że informacje te dotyczyły osoby pełniącej funkcję publiczną i miały charakter społeczny, nie pochodziły natomiast ze sfery życia prywatnego.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji wniósł pozwany D.D., zaskarżając wyrok w części uwzględniającej apelację powódki, tj. w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił, w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), naruszenie art. 81 ust. 2 pkt 1 pr. aut., art. 1 w związku z art. 6 ust. 1 i ust. 4 pr. pras., a w konsekwencji art. 24 § 1 w związku z art. 23 k.c. i art. 81 ust. 2 pkt 1 pr. aut. Na tej podstawie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

W postępowaniu kasacyjnym pogląd w sprawie wyraziła Helsińska Fundacja Praw Człowieka (art. 63 w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.), zwracając uwagę na prawnomiędzynarodowe standardy wolności wypowiedzi w sprawach publicznych na tle art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie, dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, dalej - „EKPCz” lub „Konwencja”).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Formułując zarzuty skargi kasacyjnej pozwany zmierzał do wykazania, że zachowanie polegające na rozpowszechnieniu wizerunku powódki było zgodne z prawem, ponieważ powódka jest osobą powszechnie znaną w rozumieniu art. 81 ust. 2 pkt 1 pr. aut., jako funkcjonariusz publiczny wykonujący zadania w odniesieniu do ogółu społeczeństwa. Nie może ona tym samym, z zastrzeżeniem przepisów szczególnych, ukrywać swojej tożsamości ani wizerunku. Zwrócił uwagę, że istotą działań powódki jest publiczne pojawianie się wśród członków lokalnej społeczności, powódka z racji swoich działań stała się obiektem zainteresowania społeczeństwa, a ponadto krąg osób powszechnie znanych należy oceniać przez pryzmat społeczności, w której konkretna osoba funkcjonuje. W ocenie pozwanego, zaskarżony wyrok ograniczył również formę, w jakiej dziennikarze mogą prezentować informacje istotne dla społeczeństwa, co godzi w art. 1 w związku z art. 6 ust. 1 i 4 pr. pras.

Wizerunek łączy się w orzecznictwie z dostrzegalnymi, fizycznymi cechami człowieka, składającymi się na jego wygląd i pozwalającymi na identyfikację. Wizerunek, poza zewnętrznymi cechami fizycznymi, może obejmować dodatkowe elementy, związane, przykładowo, z wykonywanym zawodem, takie jak charakterystyka, ubiór, sposób poruszania się i kontaktowania z otoczeniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2005 r., II CK 330/03 Biul. SN 2004, nr 11, s. 10, i z dnia 15 października 2009 r., I CSK 72/09, OSNC-ZD 2010, nr A, poz. 29). Ochrona wizerunku ma podstawę w przepisach kodeksu cywilnego, który w art. 23 k.c. wymienia wizerunek jako jedno z dóbr osobistych, w art. 81-83 pr. aut., a także w art. 13 ust. 2 i 3 oraz art. 14 ust. 1 i 6 pr. pras. Naruszenie wizerunku, w zależności od kontekstu jego upublicznienia, może łączyć się

z naruszeniem innych dóbr osobistych, takich jak cześć lub sfera prywatności, może jednak mieć samodzielny charakter, związany z ingerencją w przyznane osobie fizycznej władztwo dysponowania własnym wizerunkiem, jako jednym z atrybutów tożsamości i wiążącej się z nią autonomii informacyjnej. Odzwierciedleniem tego władztwa jest zasadnicze wymaganie zgody osoby przedstawionej na rozpowszechnianie wizerunku (art. 81 ust. 1 zdanie 1 pr. aut.; por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 495/03, niepubl., i z dnia 15 października 2009 r., I CSK 72/09, OSNC-ZD 2010, nr A, poz. 29).

W świetle art. 81 ust. 2 pr. aut. wymaganie uzyskania zezwolenia na rozpowszechnienie wizerunku doznaje wyjątków, które wiążą się z prawem społeczeństwa do informacji i zadaniami prasy oraz innych środków masowego przekazu. Zgody nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku osób powszechnie znanych, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez te osoby funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych. Założeniem tej regulacji jest to, że ze względu na pozycję takich w społeczeństwie, popularność lub wywoływane zainteresowanie, ich wizerunek, jako osób publicznych, w zakresie, w jakim jest on związany z wykonywaniem funkcji, staje się elementem domeny publicznej.

W dotychczasowym orzecznictwie lokowano w tym kręgu osoby, które wprost lub w sposób dorozumiany godzą się na podawanie do publicznej wiadomości wiedzy o swoim życiu, w tym polityków, aktorów, piosenkarzy, a także osoby prowadzące inną działalność gospodarczą, społeczną lub zawodową (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 134/07, niepubl., i z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 465/08, niepubl.). W niektórych głosach literatury postuluje się przy tym relatywizację osób powszechnie znanych w zależności od kręgu odbiorców, do którego adresowana jest wypowiedź obejmująca wizerunek. Zbliżony pogląd został również wyrażony w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2001 r., V CKN 440/00, OSNC 2002, nr 5, poz. 68).

W sytuacji, w której wizerunek jest rozpowszechniany jako element wypowiedzi prasowej, przepisy art. 81 ust. 1 i 2 pr. aut. należy interpretować

z perspektywy kolizji między konstytucyjnie gwarantowanymi wartościami, do których należy z jednej strony wolność prasy, wyrażania poglądów i rozpowszechniania informacji (art. 14 i art. 54 ust. 1 Konstytucji RP), z drugiej zaś prawo do ochrony prawnej życia prywatnego i związana z nim autonomia informacyjna jednostki (art. 47 Konstytucji RP). Wolność prasy i wyrażania poglądów obejmuje również formę przekazu, w tym publikowanie fotografii. Znaczenie tego aspektu swobody wypowiedzi wzrasta ze zwiększającą się rolą obrazu w przekazie medialnym i rozwojem technik jego przekazu na odległość. Wolność ta podlega jednak ograniczeniu ze względu na autonomię informacyjną jednostki. Wykładnia pojęć użytych w art. 81 ust. 2 pr. aut. musi być zatem traktowana jako droga do wyważenia krzyżujących się konstytucyjnych zasad, przy uwzględnieniu, że zgodnie z art. 14 ust. 6 pr. pras. dopuszczalne jest co do zasady publikowanie przez prasę informacji dotyczących także prywatnej sfery życia, jeżeli wiążą się one bezpośrednio z działalnością publiczną konkretnej osoby.

Wykładnia ta nie może jednak prowadzić do wniosku, że ilekroć w świetle art. 14 ust. 6 pr. pras. jest dopuszczalna ingerencja w sferę prywatności, jako związana z działalnością publiczną konkretnej osoby, dopuszczalne jest również upowszechnienie jej wizerunku. Przepisy art. 81 ust. 1 i 2 pkt 1 pr. aut. znajdują zastosowanie także do wypowiedzi prasowej, a legalne rozpowszechnianie wizerunku, bez zgody osoby zainteresowanej, zależy na ich tle nie tylko od tego, aby został on wykonany w związku z szeroko pojmowaną funkcją (działalnością) publiczną, lecz także, aby prezentował osobę powszechnie znaną. Unormowanie to przewiduje szczególną ochronę wizerunku jako specyficznego, esencjonalnego atrybutu tożsamości na tle innych elementów autonomii informacyjnej jednostki. Zawarte w nim wymagania muszą być wprawdzie rozpatrywane w kontekście przepisów ustawy – Prawo prasowe i stojących za nimi wartości konstytucyjnych, lecz nie mogą być traktowane *per non est*. Rozpoznawalność przedstawianej osoby nie może być zatem pomijana przy ocenie ujawnienia wizerunku w prasie.

Kryterium to nie jest jedynym, zawęża ono jednak swobodę wypowiedzi prasowej w tym znaczeniu, że dopuszczalność rozpowszechnienia wizerunku musi być badana także z uwzględnieniem stopnia rozpoznawalności konkretnej osoby.

Wiąże się ono z wykonywaniem funkcji (działalności) publicznej w tym sensie, że w niektórych sytuacjach charakter funkcji będzie przesądzał o powszechnej znajomości jej piastuna, w innych przypadkach, mając na względzie bardzo szerokie ujęcie funkcji publicznej w art. 81 ust. 2 pkt 1 pr. aut., zależność ta jednak nie wystąpi.

Ujęcie to nie pozostaje w sprzeczności z judykaturą Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle art. 10 EKPCz. Trybunał postrzega wizerunek jako element koncepcji sfery prywatności (*private life*) i podkreśla zasadnicze uprawnienie jednostki do kontroli jego rozpowszechniania, także wtedy, gdy chodzi o osoby publiczne (por. wyrok ETPCz z dnia 7 lutego 2012 r., nr 40660/08 i 60641/08, *Von Hannover przeciwko Niemcom (nr 2)*, ECHR 2012, i z dnia 16 stycznia 2014 r., nr 13258/09, *Lillo-Stenberg and Sæther przeciwko Norwegii*). Uprawnienie to podlega ograniczeniu ze względu na swobodę wypowiedzi, która obejmuje w ocenie Trybunału również publikowanie fotografii osób. Trybunał zaznacza jednak, odwołując się do art. 10 ust. 2 EKPCz, że w zakresie, w jakim swoboda wypowiedzi obejmuje publikowanie zdjęć, szczególne znaczenie ma ochrona dobrego imienia i czci innych osób.

W ocenie Trybunału, ujawnienie fotografii co do zasady stanowi dalej idącą ingerencję w sferę prywatności w zestawieniu z ujawnieniem imienia i nazwiska (por. wyrok ETPCz z dnia 10 lutego 2009 r., nr 3514/02, *Eerikäinen i inni przeciwko Finlandii*). W konsekwencji Trybunał akceptuje rozróżnienie między wypowiedzią słowną, a towarzyszącymi jej zdjęciami, z tym skutkiem, że w określonych sytuacjach wypowiedź słowna może korzystać z ochrony, natomiast zakaz lub sankcja związana z publikacją towarzyszącego jej wizerunku nie kolidują z art. 10 EKPCz (por. wyroki ETPCz z dnia 18 stycznia 2011 r., nr 39401/04, *MGN Limited przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, z dnia 4 grudnia 2012 r., nr 59631/01, *Verlagsgruppe News GmbH i Bobi przeciwko Austrii*, i z dnia 25 lutego 2016 r., nr 4683/11, *Société de Conception de Presse et d'Édition przeciwko Francji*).

W tym kontekście, należało podzielić pogląd, że na tle art. 81 pr. aut. w związku z art. 1, art. 6 i art. 14 pr. pras. w niektórych sytuacjach uzasadniona i dopuszczalna z punktu widzenia debaty publicznej może być wypowiedź słowna

dotycząca konkretnej osoby, nie jednak rozpowszechnienie jej wizerunku. Dostrzec trzeba w tej mierze, w ślad za powołanym stanowiskiem Trybunału, że ujawnienie wizerunku, jeżeli nie należy on do domeny publicznej, stanowi zazwyczaj dalej idącą ingerencję w autonomię informacyjną jednostki, umożliwia bowiem rozpoznanie i uchyla anonimowość w szerszym kręgu relacji interpersonalnych. Jeżeli ujawnienie wizerunku następuje w krytycznym kontekście, powoduje ono ryzyko dalej idącego napiętnowania osoby przedstawionej. Dotyczy to zwłaszcza zwykłych sytuacji życia codziennego, objętych często sferą życia prywatnego, w których jednostka nawiązuje kontakty z innymi osobami bez ujawniania swojej tożsamości. Konieczna jest zatem każdorazowa wnikliwa analiza, czy z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, w tym wartości informacyjnej, jaką niesie za sobą fotografia, jej publikacja była dopuszczalna.

Odnosząc te uwagi do okoliczności sprawy, należało zważyć, że opublikowane przy udziale pozwanego materiały prasowe dotyczyły niewątpliwie kwestii ważkiej z punktu widzenia potrzeb informacyjnych społeczeństwa i debaty publicznej. Ujawnianie sprzecznych z prawem zachowań funkcjonariuszy publicznych należy do zasadniczych zadań prasy, tym bardziej dotyczy to postępowania funkcjonariuszy Policji. Sytuacja, w której funkcjonariusz Policji pełniący służbę w wydziale patrolowo-interwencyjnym, prowadzi pojazd bez wymaganych prawem uprawnień, stanowi przedmiot społecznego zainteresowania, a ujawnienie jej jest w pełni uzasadnione interesem publicznym, w tym troską o bezpieczeństwo innych uczestników ruchu drogowego. W świetle wiążących Sąd Najwyższy ustaleń, opublikowane informacje okazały się prawdziwe, a powódka została ukarana w postępowaniu wykroczeniowym i dyscyplinarnym. Można zatem uznać, że materiał opublikowany przy udziale pozwanego zrealizował prawidłowo swoją interwencyjną rolę.

Powódkę, jako policjantkę, należało uznać za osobę pełniącą funkcję publiczną. Wbrew zarzutom skargi kasacyjnej nie można było jednak przyjąć, aby powódka była osobą powszechnie znaną. Założenie, że sprawowanie służby publicznej przesądza o powszechnej rozpoznawalności konkretnej osoby może być uzasadnione w odniesieniu do funkcjonariuszy zajmujących stanowiska na wysokim szczeblu służby publicznej lub angażujących się swymi wypowiedziami

w debatę publiczną. Z materiału sprawy nie wynikało, aby powódka wypowiadała się publicznie, współpracowała z mediami lub angażowała się w działalność publiczną poza sferą wykonywania obowiązków zawodowych. Nie wkraczała ona zatem na arenę publiczną. Szersze zainteresowanie opinii publicznej osobą powódki wywołały dopiero sporne publikacje, tymczasem ocena kryterium rozpoznawalności, jak zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny, i na co wskazuje się w piśmiennictwie, powinna być co do zasady dokonywana *ex ante*. Ujęcie takie akceptuje również Europejski Trybunał Praw Człowieka (por. powołany wcześniej wyrok z dnia 4 grudnia 2012 r., *Verlagsgruppe News GmbH i Bobi przeciwko Austrii*, a także wyrok ETPCz z dnia 4 grudnia 2012 r., nr 6490/07, *Rothe przeciwko Austrii*, i z dnia 4 grudnia 2012 r., nr 51151/06, *Kühl przeciwko Austrii*).

Oceny tej nie zmieniała okoliczność, że istotą zadań powódki jest publiczne pojawianie się wśród lokalnej społeczności. Spostrzeżenie to nie jest równoznaczne, jak sugerował skarżący, ze stwierdzeniem, że funkcja powódki może być uznana za pełnioną w sposób eksponowany i zrównana z osobami takimi, jak politycy, znani aktorzy, czy sportowcy. Publiczna obecność wśród lokalnej społeczności jest znamieną dla bardzo szerokiego kręgu osób, których zajęcie jest ukierunkowane na służbę lub pracę na rzecz miejscowej społeczności, dlatego też nie może ona przesądzać o uznaniu konkretnej osoby za powszechnie znaną i przynależności jej wizerunku do domeny publicznej.

Co się tyczy postulowanej przez pozwanego relatywizacji pojęcia osoby powszechnie znanej, trzeba wskazać, że aprobatą dla tej koncepcji wymaga uwzględnienia nie tylko wielkości społeczności, w której funkcjonuje konkretna osoba, lecz także kręgu odbiorców wypowiedzi prasowej. W okolicznościach sprawy materiały prasowe rozpowszechniające wizerunek powódki zostały umieszczone w Internecie, co zakłada ich w zasadzie powszechną dostępność. Nawet jednak gdyby uznać, że ich potencjalny krąg odbiorców był w jakiś sposób ograniczony, przekraczał on znacznie zasięg lokalnej społeczności, w której funkcjonowała powódka. Ponadto, jak wynikało z materiału sprawy, pozwani w swoich tekstach wprost wskazywali na to, że sprawa powódki stała się głośna w całym kraju i została podjęta przez media ogólnopolskie. Wykluczało to *in casu*

relatywizowanie kryterium powszechnej znajomości do środowiska, w którym powódka mieszka lub pracuje.

Rozważając okoliczności mogące rzutować na dopuszczalność ujawnienia wizerunku, należało także wziąć pod uwagę informacyjną wartość tego elementu wypowiedzi prasowej. Sąd Najwyższy dostrzegł w tym kontekście, że w opublikowanych materiałach powódka nie została ukazana w sposób, który ujawniałby informacje ze sfery życia prywatnego, istniał także związek między zobradowaną sytuacją, a treścią publikacji. Z drugiej strony, nagranie zostało sporządzone bez wiedzy powódki, w sytuacji, w której powódka wsiadała do prywatnego samochodu, po uprzednim opuszczeniu miejsca pracy, a wartość informacyjna wizerunku, w świetle całokształtu opublikowanych materiałów, nie była znacząca. Z punktu widzenia interesu informacyjnego społeczeństwa istotne i potrzebne było ujawnienie informacji o zdarzeniu, przy czym Sądy *meriti* zaakceptowały w tej mierze nie tylko treść publikacji, lecz także podanie do publicznej wiadomości tożsamości powódki. Legitymowanego celu, jaki spełniało z tej perspektywy dodatkowe upowszechnienie wizerunku powódki, trudno się dopatrzeć.

Publikacja wizerunku powódki nie mogła mieć realnego wpływu na zmniejszenie niebezpieczeństwa innych użytkowników dróg, nie była także potrzebna do wzmocnienia wiarygodności przekazu, skoro prawdziwość informacji co do jej istoty nie była kwestionowana przez powódkę. Ponadto, upowszechnienie wizerunku nastąpiło także w materiale informującym o dyscyplinarnym ukaraniu powódki, gdy kwestia wiarygodności przekazu nie mogła już budzić wątpliwości. Nie było przy tym przeszkód, aby ujawnić informację, że redakcja jest w posiadaniu materiałów dokumentujących także wizerunek powódki.

Argumentów, które z punktu widzenia zadań prasy i interesu opinii publicznej przemawiały za rozpowszechnieniem wizerunku powódki - równoległe z ujawnieniem jej tożsamości - nie wskazano również w skardze kasacyjnej. Ogólne nawiązanie do swobody formy przekazu prasowego i współczesnej roli kultury obrazu nie mogło być uznane za wystarczające, ponieważ, jak ustalono wcześniej, przepis art. 81 ust. 2 pkt 1 pr. aut. zważa granice swobody wypowiedzi prasowej,

co nie koliduje ze standardami strasburskimi, w których akcentuje się szczególną odpowiedzialność prasy w sferze wizerunku. W niewielkich społecznościach, w których obracała się powódka, rośnie przy tym ryzyko stygmatyzacji związanej z rozpowszechnieniem wizerunku w negatywnym świetle.

Zauważyć należało w związku z tym, że jakkolwiek zgodnie z art. 10 EKPCz granice wypowiedzi prasowej wobec członków służby publicznej są szersze niż wobec osób prywatnych, nie można jednak twierdzić, aby osoby te świadomie wystawiały się na kontrolę i krytykę dziennikarską w zakresie każdej wypowiedzi i każdego swojego uczynku na równi z politykami (por. wyroki ETPCz z dnia 21 stycznia 1999 r., nr 25716/94, *Janowski przeciwko Polsce*, ECHR 1991-I, z dnia 7 listopada 2006 r., nr 12697/03, *Mamère przeciwko Francji*, ECHR 2006-XII, i z dnia 27 listopada 2012 r., nr 13471/05 i 38787/07, *Mengi przeciwko Turcji*).

W tym stanie rzeczy, podzielając ocenę Sądu Apelacyjnego, że rozpowszechnienie wizerunku powódki było bezprawne w świetle art. 81 ust. 1 pr. aut., zarzuty skargi kasacyjnej należało uznać za nieuzasadnione. Co do zarzutu naruszenia art. 24 k.c. należało dodatkowo dostrzec, że mimo stwierdzenia naruszenia prawa do wizerunku, Sądy *meriti*, uzględniając całokształt sprawy, oddaliły roszczenie pieniężne powódki, poprzestając na częściowym jedynie uwzględnieniu roszczenia niepieniężnego.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

kc

jw